

# maty TYGODNIK

Rok V

Gorzów Wlkp., dnia 26 marca 1950 r.

Nr 12



Plączcie anieli, plączcie duchy święte, oto wam radość i wesele wzięte...

## NA DRODZE KRZYŻOWEJ

*Wiara św. jest najważniejszą i najdrogocenniejszą naszą sprawą na ziemi, dlatego należy sobie cenić ją, pogłębiać i miłować. Wiara jest regulatorem naszego postępowania. W wyznawaniu wiary winniśmy być*

*szczerzy i gorliwi. Bohaterami wiary to nie tylko święci Męczennicy np. jak św. Tarzycjusz... ale każde dziecko, które Panu Jezusowi sprawia radość dobrymi uczynkami.*

# SUKNIA CHRYSZTUSOWA

(LEGENDA)

W skromnym domku, gdzie święty Józef z Marią i Małym Jezuskiem pędzili swe znojne życie, prawie codziennie wesoło stukwały krosna, na których Najświętsza Panienka tkła płótno, a Dzieciątko bawiło się przy Niej, jak ptaszyna wesołym szczebiotem napędzając izbę.



## NA DRODZE KRZYŻOWEJ

Przygniecion krzyżem racz spojrzeć, Panie, Na główki dzieci, na podół łez.  
Tak czasem w sercu coś mocno boli,  
Ze Cię niewdzięcznie przyjął ludzki ród...

J. Szulejko.

Nagle przystanął przy warsztacie tkackim.

— Mamusiu, utkajcie mi nową suknię — jął prosić — widzi mamusia, że ta, którą noszę na sobie już w tylu miejscach poprzedziana.

Uśmiechnęła się Matka Boża na tę prośbę swego najmilszego Synka i wnet zaczęła Mu tkać białą, lnianą suknię. Utkła ją tak kunsztownie, że gdy suknia z warsztatu zeszała, ani jednego szwu na niej nie było.

Ustroiła w nią Jezusa i rzecze:

— Noś-że mi ją zdrowo, a gdy podrośniesz to ci nową płótniankę utkam.

Popatrzyło Dzieciątko na swą Matulkę dziwnym jakimś wzrokiem, jakby Jej coś powiedzieć chciało. Ale co? — tego nikt się nie domyślił.

I zaczął chodzić Jezusek maleńki w tej nowej sukience, ale, o dziwo, wcale z niej nie wyrastał. Przeciwnie, ona z Nim rosła i nie opuszczała Go nigdy, przez całe życie.

W niej wyszedł z Matczynego domu w świat szeroki do ludzi. W niej przebiegał krainę całą, cuda czyniąc i nauczając. W niej na Paschę wjechał do Jerozolimy. W niej też przy Ostatniej Wieczerzy chleb i wino na Ciało swe i na Krew swą Przenajświętszą poświęcił.

Ona przyjęła w siebie krwawy pot Zbawiciela, gdy w przedśmiertnych modłach w Ogrodzie Oliwnym noc przepędzał — w niej, w tej białej płótniance szedł na Gólgotę krzyż swój niosąc.

Kiedy zaś konał na tym krzyżu — wtedy żołdacy rozpoczęli spór i rzucili losy o lnianą, bez szwu szatę Chrystusową **St. J.**

## Święto Zwiastowania

Drogie dzieci! Święto zwiastowania przypada zwykle w drugiej połowie Wielkiego Postu, nie posiada więc tego blasku co święto Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny obchodzone w pełni lata jako święto Matki Boskiej Kwietnej.

Rozdział Ewangelii św. Łukasza opowiadający szczegóły Zwiastowania zawiera właściwie całą Ewangelię o Najświętszej Marii Pannie. Z tej jednej chwili Jej życia możemy sobie wyrobić pojęcie o blasku Jej cnót, o wzniosłości Jej powołania. Zachowanie się Marii, tak pełne głębokiej pokory w chwili największego zaszczytu i wyróżnienia jakie Ją spotkało uczy nas, jakie powinny być nasze uczucia wobec darów łask, cnót lub talentów, powołania czy uznania, godności czy honorów jakie spotkać nas mogą z woli Opatrzności, a także podziwu godne Jej całkowite posłuszeństwo woli Bożej. Słusznie św. Ireneusz zaznacza, że bunt Ewy został w pełni naprawiony doskonałym posłuszeństwem drugiej Ewy (t. j. Marii), którą „błogosławioną zwać będą wszystkie narody”. Pełnia łask jaką otrzymała Maria przy Zwiastowaniu nie była tylko dla Niej przeznaczoną, lecz przez nią dawał ją Bóg całej ludzkości. Odtąd jako pośredniczka łask przez wszystkie wieki będzie Maria uświęcać cały świat. Ta pełnia łask rozwija się w Niej coraz bardziej przez życie ukryte w Bogu, ścisłe połączenie z Chrystusem, oraz współpracę w dziele Odkupienia i Uświęcenia — nie tylko kiedy stała na Kalwarii pod krzyżem, lecz i w dniu Zesłania Ducha Świętego, gdy modliła się z apostołami w Wieczerniku. Nic dziwnego, że Kościół Pański sławi pamięć Zwiastowania wzywając wiernych zwłaszcza Was dzieci, do pozdrawiania Marii jako „łaski pełnej” Matki Boga. Malarze, poeci niemal wszystkich wieków czerpali z tej tajemnicy — natchnienie do swoich dzieł, starając się wyrażać piękno i światłość jaka bije z postaci Marii w chwili Zwiastowania.

P. G.



Gdy w południe dzwon uderzy na Anioł Pański, dziatwa chętnie spieszy do obrazu Matki Bożej.

**ZA LICZNE ŻYCZENIA** nadesłane w dniu mego Świętego Patrona składam wszystkim moim P. T. Przyjaciółom, całej Działwie, Przedszkolom z Gorzowa, „Rodzince Naszej” i Kolonii Dzieci z Charcie jak najserdeczniejsze Bóg zapłać.

Niech dobry Bóg nieustannie darzy Was hojnością łask swoich.

**KS. KAZIMIERZ ŁABIŃSKI**  
Redaktor „Tygodnika Katolickiego”.

Wdzięczne dziewczęta z parafii Jana Chrzciciela przy kościele Serca Jezusowego w Szczecinie za pośrednictwem Małego Tygodnika składają Ks. Proboszczowi Józefowi Kinderowi i Opiekunowi Ks. Józefowi Smyczykowi najserdeczniejsze życzenia Imieninowe. Oby Bóg nadal darzył Ich licznymi łaskami.

Dziewczęta ze Szczecina.

## DZIEŃ PRACY

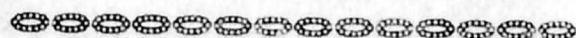
Błogosławiony dzień cichej pracy  
zrodzony wolą ludzkiej mocy — —  
fabryczne mury, błękitne dymy  
będą wyrazem niezmężonej siły.

Błogosławioną każda godzina,  
w której się rodzą wielkoduszne czyny — —  
czarne od pracy robotników dłonie  
Ty z wyżyn błogosław Panie.

Zmudną pracą, kół obrotem,  
kuć będziemy jak kilofem,  
i wykujem z twardej bryły  
jutro możne w hart i siły.

Błogosławiony każdy dzień pracy,  
bezsenne noce przy warsztacie — —  
kamień węgielny pod gmach złożony,  
przez Stwórcę będzie błogosławiony.

**Maria Dzierżyńska.**

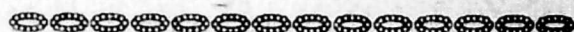


Kochane dzieci! W dzisiejszym liście do Was odpowiadam na korespondencję Ratajek Józefy, Dzieci z Charcic, Ryszarda z Dębna, Marii Chrzaszczak, Anny Burcanówny, Kazi Niżantówny, Brojakówny Zofii, Rycak Zenobii, dzielnej „szóstki” z Dobrego Miasta, Eugenii Sowińskiej, Wandy Kuberkówny, Andrzejewskiego Stanisława, H. Turkowiakówny, Wesołowskiej Jadwigi, Czarneckiej Józii, Kamińskiej Rozalii, Kamińskiej Aldony, Wesołowskiej Wandzi, Wieczorka Tadeusza, Janiny Stankiewiczówny, Krakowskiej Alicji, Kurzajówny Geni, Czerlaczek Janiny, Kamińskiego Edwarda, Michałowskiej Marii, Wojciechowskiej Teresy, Irki i Janki Rurkowskich, Tadeusza Pęczaka, Teresy Szczepańskiej, Cegielkówny Krystyny, Teresy Uzarowicz, Idziego Izydorka, Datówny Genowefy, Obertówny Heleny, Jadzi Ringwelskiej (z Polnicy), Marii Szlachciak, Jerzego Włodarczyka, Ryszarda Włodarczyka, Haliny Pilkiewicz, Nowackiego Stanisława, Zblewskiego Jana, Mackiewicz Zenona, Lehkiej Oli, Barcz Alicji, Tomaszewskiego Stasinka, Osiewiczówny Leokadii, A. D. Ochockich, Cichej Elżbiety, Dębickiej Marii, Albina

Schoenbach, Anny Manikowskiej, Haszler Stefani, Lange Teresy, Dziewiątkowskiej Anny, Krupy Piotra z Drożysk Wielkich, Bordin Jana, Groszczyka Zygfrieda, Ireny Stasiek, Jęsień Alfonsa, Szmidt Zygfrieda, Szopieray Gertrudy, Laskowskiego Jerzego i Cecylii, Świt Leona, Rachutówny Zofii, Kamińskiego Edwarda, Stępień Tadeusza, Nowak Krystyny, Jurka Stępczaka, Krakowskiego Stanisława, Masłówny Bernadetty, Bawera Feliksa, Łoziówny Tereni, Rachutówny Anny, Pęczaka Tadeusza, Błoch Joanny, Grzeszczak Emilii, Irki Rymkiewiczówny. Informuję również, że otrzymałem fotografię Nowickiej Danusi ze Śremu, Buczelówny Wandzi z Dobrego Miasta, Jerzego Schreiber z Poznania, Wycik Ireny z Kochcic i Undro Teresy z Gorzowa. Dziękuję Wam za listy pełne życzliwości dla mnie. Cieszę się Waszymi pozdrowieniami, a jeszcze bardziej o ile donosicie mi o zdrowiu lub o wielkim Waszym zainteresowaniu rzeczami naszej świętej wiary. Z prawdziwą satysfakcją przeglądałem opracowania tematów. Ciekawiłem się czy, drogie dzieci, umiałyście uchwycić myśl przewodnią słyszanego kazania.

Informuję Was, że wynagrodzimy najpilniejsze dzieci „Naszej Rodzinki”. A czy otrzymaliście już nagrody za prace konkursowe?

**Wasz Przyjaciel.**



**Józef Baranowski.**

## Do szkole...

A po szkole  
Pobiegniemy  
Na zieloną łąkę, pole  
I chwycimy się za ręce  
I z ptaszkami zaśpiewamy,  
Skowroneczka przywitamy,  
Kwiatków białych nazrywamy,  
Dla mamusi i tatusia,  
Z polnej łąki, polne kwiatki,  
Przystroimy nimi pięknie  
Okna naszej chatki...  
Tatusz wszystkich nas uściska  
I mamusia będzie rada  
Widząc jak nam po przechadzce  
Smakuje obiadek...

Adres Redakcji Małego Tygodnika:  
Gorzów Wlkp., ul. Drzymały 36